

10

Świąteczne
szaleństwo



12

Mieszkańcy
kontra deweloper



20

Problemy z
drogą Grzybno-
Kartuzy

Nr 49 (1287)
7 grudnia 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA

Czy doczekamy się
nowego Centrum Kultury
w Żukowie?

Szanowni Państwo!

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim pogody ducha, radości z rodzinnych spotkań przy wigilijnym stole, spokoju, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech pełen radosnego oczekiwania świąteczny optymizm towarzyszy Wam przez cały 2017 rok, który powitamy z nadzieją i wiarą w to, że wszystko co najlepsze jeszcze przed nami.

Niezapomnianych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego 2017 Roku

życzy

Totalizator Sportowy Sp. z o.o. Oddział w Gdańsku



GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

WYDARZENIA

- 4 Czy doczekamy się nowego Centrum Kultury w Żukowie?
- 6 Ulica Klasztorna w Kartuzach wymaga gruntownego remontu
- 10 Czemu dopada nas świąteczne szaleństwo?
- 12 Mieszkańcy Osiedla Królewskiego w Baninie bezradni.
Twierdzą, że deweloper rzuca słowa na wiatr
- 14 Przebudowa Rynku i nowy dworzec.
Czy w końcu dogonimy inne miasta?
- 20 Czy fragment drogi Grzybno-Kartuzy został oddany do użytku
zbyt wcześnie?
- 27 Kącik czytelnicy: Powieki mojego osiedla

SONDA

- 7 Mieszkańcy Kartuz o przebudowie Rynku i dworca

DZIEJE SIĘ GMINACH

- 8 Kartuzy: Seniorzy z Kartuz zacieśniają więzy z grupą z Gdańska
- 8 Stężyca: Rozstrzygnięcie konkursu „Polacy, których poznać warto”
- 9 Sulęcyno: Radosna Akademia Przedszkolaka
- 9 Stężyca: Podpisanie umów na budowę węzła integracyjnego w Gołubiu

WYWIADY

- 18 Rozmowa z Piotrem Chistowskim:
Szlachetna Paczka, czyli impuls do zmian
- 27 Andrzej Wyrzykowski o Gminie Przodkowo: „Rozsądna infrastruktura
i budżet, który wystarczy, żeby ją utrzymywać”

19 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Andrzej Wroński opowiadał dlaczego warto uprawiać sport
- 22 Janek Cieśliński brązowym medalistą
- 23 Szymon Sajnok wschodzącą gwiazdą polskiego kolarstwa
- 23 Zapaśnik Cartusii Gevorg Sahakyan otrzymał obywatelstwo polskie

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Kartuzy: Napaść na stacji LPG
- 26 Kartuzy: Policja szuka świadków podpalenia samochodu
- 26 Starkowa Huta: Czołowe zderzenie samochodów osobowych
- 26 Borcz: Złe warunki drogowe dają się we znaki – Audi wypadło z trasy
- 26 Łączyńska Huta: Mlekwóz wypadł z drogi
- 26 Borowo: Pożar na ul. Piwnej

HISTORIA

- 29 66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.

Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzy, tel. 58 681 34 86

P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz

Dziennikarze: Aleksandra Damps, a.damps@gazetakartuska.pl

Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl

Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194

Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl

Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski

Zdjęcia nieopublikowane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

6

9

14

23

27



Żukowo: Czy doczekamy się nowego Centrum Kultury?

Rok temu pojawiły się pierwsze wizualizacje mającego powstać Centrum Kultury. Na ten cel Gmina wystąpiła o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego. Projekt zakładał zmodernizowanie zabytkowych nieruchomości, niegdyś należących do gminnej spółdzielni i przeznaczenie ich na rzecz Centrum Kultury. Niestety, nowego budynku jak nie było, tak nie ma, a Gmina płaci za jego utrzymanie.

Pod koniec 2015 roku Gmina Żukowo złożyła projekt w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – materialne i niematerialne dziedzictwo kulturowe. Zakładał on zdobycie dofinansowania na modernizację budynków zabytkowych. Projekt miał na celu podniesienie atrakcyjności turystycznej centrum miasta Żukowa, poprzez udostępnienie, wyeksponowanie oraz poprawienie estetyki obiektów zabytkowych wraz z ich otoczeniem. Również stworzenie kompleksowej i rozpoznawalnej oferty turystycznej miasta opartej na charakterystycznych walorach dziedzictwa kulturowego regionu.

Według wstępnych założeń projekt miał obejmować między innymi adaptację zabytkowego spichlerza na cele kulturalne. Obiekt ma być odrestaurowany, przebudowany i udostępniony do zwiedzania. W nowym Centrum Kultury miała pojawić się scena, odpowiednie nagłośnienie i oświetlenie oraz

sprzęt do projekcji filmowych. Powstanie również centrum informacji turystycznej i promocji. Ważną częścią tej inwestycji miała być również otwarcie Muzeum Haftu Kaszubskiego. Górna część budynku miała być przeznaczona na pomieszczenia biurowe, magazyn i zaplecze sanitarne.

Drugi zakupiony przez obecnego burmistrza obiekt wykorzystany będzie na cele kulturalne. Prawdopodobnie pojawi się tam kilka sal warsztatowych. Znaczną część budynku ma zająć Ośrodek Kultury i Sportu w Żukowie. Dofinansowania na inwestycję nie udało się pozyskać.

Oferta zakupu XIX-wiecznych budynków wpłynęła już dawno, za czasów kadencji Jerzego Żurawicza od prezesa GS-u, Mieczysława Woźniaka. Prezes GS proponował sprzedaż obiektu gminnej spółdzielni, który gmina mogłaby zaadaptować na potrzeby Ośrodka Kultury i Sportu.

W grudniu 2015 roku pojawiły się wizualizacje, na których widać jak miałyby wyglądać nowe centrum kultury. Niestety, w sprawie nic nie drgnęło. Minęły już ponad dwa lata, a budynek stoi pusty. Najprawdopodobniej gmina ponosi też koszty związane z utrzymaniem obiektu.

Do byłego Burmistrza Żukowa, Jerzego Żurawicza, wpłynęła oferta kupna nieruchomości w stanie surowym. Jerzemu Żurawiczowi proponowano wtedy kwotę oscylującą pomiędzy 700 – 900 tys. zł. Burmistrz odpowiedział, że nie jest zainteresowany ofertą, bo była niekorzystna dla gminy. Finalnie, za kadencji obecnego wójdarza Wojciecha Kankowskiego, Gmina kupiła obiekty za 1 820 000 zł, czyli zapłaciła za tę samą nieruchomość ponad dwa razy więcej.

– Nie twierdzę, że ta cena była za wysoka, albo zbyt niska. Żeby dokonać transakcji



potrzebny jest operat szacunkowy, czyli dokument, na podstawie którego wycenia się nieruchomość. A wówczas takiego dokumentu nie było – komentuje sprawę Jerzy Żurawicz. Moją inicjatywą było wybudowanie nowego obiektu dla potrzeb kultury i sportu przy stadionie w otoczeniu *Parku Jeziorko* i zostały w tym celu rozpoczęte pierwsze prace przygotowania tej inwestycji. Moim zdaniem ta lokalizacja była znacznie atrakcyjniejsza dla celów sportowo-kulturowych, miał być to kompleks w sąsiedztwie ze stadionem gminnym.

Także w opinii mieszkańców wątpliwość budzi usytuowanie działki. Nieruchomość znajduje się przy wąskiej uliczce o dużym natężeniu ruchu. Budynki są w fatalnym stanie technicznym. Nie wiadomo jeszcze, czy wymagają gruntownego remontu, czy trzeba będzie je wyburzyć i postawić nowy obiekt od zera.

Pod koniec września, na łamach gazety *Głos Kaszub* ukazał się wywiad z obecnym burmistrzem Żukowa. Wojciech Kankowski mówi w nim, że realizacja projektu wciąż nie ruszyła z powodu braku środków zewnętrznych. Jednak Gmina zapłaciła za te obiekty prawie dwa razy więcej niż proponowano za kadencji Jerzego Żurawicza. Czy kupienie nieruchomości nie było do końca przemyślaną inwestycją?

Obecna sytuacja skłoniła nas do skontaktowania się z Urzędem Gminy Żukowo. Zapytaliśmy przede wszystkim o to, czy ul. 3 Maja to właściwie miejsce dla Centrum Kultury? Nasi czytelnicy sugerowali, że okolica jest mało atrakcyjna. Interesująca jest również kwota, za jaką Gmina nabyła działki. Kilka lat temu można było nabyć je dwa razy taniej – co więc przyczyniło się do takiej decyzji?

W momencie publikacji artykułu wciąż nie otrzymaliśmy odpowiedzi z Urzędu Gminy w Żukowie. Do sprawy wrócimy.

ALEKSANDRA DAMPS
KAMIL BŁASZKIEWICZ





Nasze sprawy: Ulica Klasztorna w Kartuzach wymaga gruntownego remontu

Brukowany odcinek ulicy Klasztornej jest w opłakanym stanie. Mieszkańcy skarżą się, że jadąc drogą można uszkodzić samochód, a osobom starszym, które poruszają się w okolicach kartuskiej Kolegiaty, nierówne kamienie uniemożliwiają spacer. Szczególnie zimą, kiedy nawierzchnia jest śliska.

Do naszej redakcji zwróciła się jedna z mieszanek okolicznych domów. Twierdzi, że bruk został położony wyjątkowo niedbale i bardzo szybko urokliwe „kocie łby” stały się poważną przeszkodą dla ruchu. – *Dziury, dziury i jeszcze raz dziury! Mąż rozwalil sobie zawieszenie w samochodzie. Jak jakieś auto wyrwie wielki kamień, to on się potem wala po drodze. Przecież po ciemku to można sobie zrobić krzywdę. Łatwo o zniszczenie samochodu, albo nie daj Boże wypadek. Ale czemu te kawałki kostki się odrywają? Ja nie wiem, to chyba nie może być robota wandal, bo w zbyt wielu miejscach brakuje fragmentu*

drogi. Myślę, że podczas budowy spartaczyli robotę – mówi nasza czytelniczka.

Napotkany przechodzień zwraca również uwagę na brak ograniczenia prędkości na ulicy Klasztornej. – *Czasem strach wyjść na spacer, kierowcy czują się tu bezkarni. Prują po tych kamieniach tak szybko, że prędzej czy później dojdzie do jakiejś tragedii. Powinni postawić jakiś znak, albo spowalniacze, żeby wariaci się opamiętali – mówi pan Damian.*

Warto nadmienić, że z fragmentu ulicy Klasztornej zdjęto asfalt i zastąpiono go zabytkową kostką brukową w 2013 roku. Ówczesne władze Kartuz chciały, żeby okolica wizytówki miasta – Kolegiaty pod

wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nawiązywała do historii i pozwoliła turystom na wycieczkę do przeszłości tego miejsca. Jednak, czy po trzech latach użytkowania droga powinna tak bardzo ucierpieć? Może warto było postawić na komfort, a nie walory estetyczne i położyć na ulicy nowy asfalt?

21 listopada rozmawialiśmy z przedstawicielem kartuskiego Wydziału Komunalnego. Zapewniał, że firma zajmująca się drogą ma 14 dni na naprawienie ubytków. Kolejny odbiór ulicy ma nastąpić 5 grudnia.

– *Byłem na przeglądzie gwarancyjnym, z przedstawicielem firmy Dromos. Zrobiliśmy dokumentację, jest to około 60 ubytków. Spotykamy się z takimi wadami technicznymi dość często, średnio raz na pół roku. Mamy nadzieję, że naprawa odbędzie się kompleksowo i nie będzie trzeba więcej poprawiać tej nawierzchni – uspokajał Ziemowit Łajming z Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego w Kartuzach.*

Mieszkańcy ulicy Klasztornej i okolicznych terenów powinni od dzisiaj móc cieszyć się nowym, odświeżonym brukiem. W momencie publikacji gazety prace remontowe jeszcze trwały. Liczymy na to, że odświeżony bruk wytrzyma trochę dłużej, niż następne pół roku.

KAMIL BŁASZKIEWICZ





Mieszkańcy Kartuz o przebudowie Rynku i dworca

Ruszyły prace nad realizacją dwóch projektów – rewitalizacją Rynku i dworca kolejowego. Postanowiliśmy sprawdzić, co na ten temat sądzą mieszkańcy.



– Bardzo się cieszę, że w końcu na kartuskim Rynku ruszają prace. Mieczysław Gołuński obejmuje stanowisko burmistrza już jakiś rok. Póki co widać same pozytywne zmiany w mieście. Największe zadowolenie wzbudzają we mnie nowe ławeczki, zieleni, no i oczywiście fontanna. To będzie świetna wizytówka dla Kartuz.

MARIA



– Moim zdaniem kartuski Rynek powinien tętnić życiem nie tylko w dzień, ale i wieczorami. Jego przebudowa może sprawić, że będzie to najchętniej odwiedzane miejsce w Kartuzach. Rynek będzie stanowił miejsce spotkań, tak jak w innych miastach. Dotychczas nie było nawet możliwości, żeby usiąść w centrum i odpocząć. W końcu coś się u nas rozwija. To samo w przypadku przebudowania dworca. Moim zdaniem to są dwie, bardzo trafione inwestycje. Na całe szczęście realizowane w porę.

PAULINA



– Uważam, że inwestycja w przebudowanie Rynku nie jest najlepszym pomysłem. Natomiast jeżeli chodzi o dworzec, to z tego jestem jak najbardziej zadowolony. Nie uważam, żeby upiększanie rynku było pierwszorzędą potrzebą. Kartuzi powinni się skupić na inwestowaniu w drogi, które nie są obecnie w najlepszym stanie. Dodatkowo w mieście stanowczo brakuje miejsc parkingowych. Nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego naraz. Dlatego powinniśmy wyznaczyć sobie hierarchię – najpierw to, czego nie ma, a potem poprawa jakości tego, co już jest.

STANISŁAW



– Mam nadzieję, że przebudowa Rynku wyjdzie wszystkim na dobre. Uważam, że dzięki temu w końcu zacznie się coś tutaj dziać. Dotychczas było tu nieciekawie. Z całą pewnością nowy Rynek zachęci mieszkańców do wychodzenia na miasto. Myślę, że realizacja tej inwestycji sprowadzi też do Kartuz więcej turystów. Miejmy tylko nadzieję, że efekty obecnych prac będą zadowalające.

JUSTYNA



– Cieszę się, że ktoś w końcu zabrał się za realizację projektu przebudowania Rynku. W porównaniu np. z Kościerzyną nasze centrum dotychczas wyglądało biednie. Słyszałem o fontannie i podświetleniu. To świetny pomysł. Teraz nasz szary Rynek zamieni się w radosne, tętniące życiem miejsce spotkań. Jeżeli chodzi o wybudowanie nowego dworca – to kolejna świetna inwestycja. Powstanie strefa handlowa, dzięki której na miasto będzie wychodzić więcej ludzi.

PATRYK



– Bardzo się ucieszyłam, kiedy dowiedziałam się, że w centrum miasta w końcu ruszają prace. Ludzie długo na to czekali, a realizacja inwestycji zaczęła się w samą porę. Nie ma wątpliwości, że rynek to wizytówka każdego miasta. Nasza gmina jest mniejsza niż te „konkurencyjne”. Jednak zaangażowaniem i postępowaniem zaczynamy je doganiać. Zmiany są widoczne i jak najbardziej pozytywne. Jeżeli chodzi o dworzec – najbardziej ucieszyła mnie strefa handlowa. W końcu będzie więcej miejsc pracy.

DANUTA

ROZMAWIALI KAMIL BŁASZKIEWICZ I ALEKSANDRA DAMPS

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



■ Kartuzy

Seniorzy z Kartuz zacieśniają więzy z grupą z Gdańska

Współpraca seniorów z Kartuz i Gdańska zaczęła się już wiosną. Wspólnie biorą udział w różnych akcjach i wyjazdach. Przypieczętowaniem tej znajomości stał się bal.

Wszystko zaczęło się od telefonu ze strony Organizatorów Społeczności Lokalnej w Gdańsku.

– Nie mogłam ukryć zdziwienia, gdy zwrócił się do nas ktoś z tej grupy z nadzieją na współpracę. Stwierdziłam, że integracja z seniorami z innego miasta może być inspirująca dla obu stron. Tak więc umówiliśmy się na pierwsze spotkanie w Kartuzach – mówiła Mariola Machola, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Kartuzach.

Pierwsze spotkanie przebiegało w przyjemnej atmosferze. Seniorzy z Gdańska zwiedzili kartuską Kolegiatę i Muzeum Kaszubskie. Jednak znajomość na tym się nie zakończyła. Na ręce Marioli Macholi złożono zaproszenie w ramach „rewanżu”. Tym razem grupa z Kartuz pojechała w odwiedziny do przyjaciół. Zobaczyli Europejskie Centrum Solidarności oraz Dom Sąsiedzki.

Już wtedy wszyscy zrozumieli, że wspólne spotkania przejdą do tradycji.

Następnie pojawił się pomysł zorganizowania balu dla seniorów. Impreza odbyła się w kartuskim Centrum Kultury. Przyjechało aż 57 gości. Wydarzenie obfitowało w zabawę, dowcipy i muzykę. Główną atrakcją był występ Koła Gospodyń Wiejskich. Bal cieszył się wielkim zainteresowaniem. Planowany jest już kolejny – w styczniu.

Współpraca obu grup jest bardzo obiecująca. Seniorzy motywują się wzajemnie do brania udziału w różnych wydarzeniach. Aktywizują się poprzez wspólne zajęcia i wyjazdy. Jednym ze wspólnych działań była akcja „Berecik dla Albercika”. Seniorzy wykonywali na drutach poduszki, czapeczki itp. Wszystkie rękodzieła zostały przekazane opiekunom małpki z ZOO.



Znajomość i współpraca z grupą seniorów z Gdańska wpływa bardzo pozytywnie na tutejszych wychowanków Środowiskowego Domu Samopomocy. Stają się aktywniejsi i z całą pewnością dowodzą tego, że starsze pokolenie dalej umie się świetnie bawić.



■ Stężyca

Rozstrzygnięcie konkursu „Polacy, których poznać warto”

Z Zespołu Kształcenia i Wychowania w Stężycy odbyła się XVI edycja wojewódzkiego konkursu „Polacy, których poznać warto”. W tym roku bohaterem konkursu został Mieszko I, który przed 1050 latami przyjął chrzest.

Uczniowie sprawdzali swoją wiedzę w dwóch kategoriach wiekowych – IV-VI i gimnazjum w części pisemnej. Następnie pięciu najlepszych rywalizowało ze sobą w części ustnej. W drugiej części każdy z uczniów odpowiedział na dwa pytania oraz wykonał zadanie dodatkowe. W kategorii klas IV-VI była to praca z mapą, a w kategorii gimnazjum wierne odtworzenie wizerunku pierwszego władcy

Polan na wzorze banknotu 500 – złotowego. Zmagania uczniów oceniała komisja w składzie: Książd Marian Szczepiński oraz historycy: Roman Kropidłowski i Ryszard

Pankau, a patronat tradycyjnie już objął wójt Gminy Stężyca, Tomasz Brzoskowski, dzięki któremu również wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody.



■ Sulęcyno

Radosna Akademia Przedszkolaka

Gmina Sulęcyno uzyskała dofinansowanie w kwocie 630 tys zł na realizację projektu „Radosna Akademia Przedszkolaka”. Celem projektu jest upowszechnienie oraz podniesienie jakości edukacji przedszkolnej w ośrodkach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez gminę. W ramach projektu zaplanowano utworzenie 25 nowych placówek, a 212 dzieci uczęszczających do przedszkoli weźmie udział w zajęciach dodatkowych. Będą to między innymi lekcje języka angielskiego, naukowo-technicko-konstrukcyjne oraz wyjazdy do teatrów i podobnych instytucji edukacyjnych. Dla dzieci, które potrzebują specjalnej pomocy



w nauce, przygotowane będą zajęcia z logopedii, gimnastyki, rytmiki, a także z wczesnego wspomagania rozwoju. W ramach

projektu zaplanowano również doskonale nie zawodowe nauczycieli w formie studiów podyplomowych.

■ Stężyca

Podpisanie umów na budowę węzła integracyjnego w Gołubiu

Już niebawem ruszą roboty związane z budową ścieżek rowerowych oraz budową węzła integracyjnego w Gołubiu. Zakres budowy w tej miejscowości obejmuje utwardzenie terenu przy dworcu PKP w Gołubiu – wykonanie zjazdu i dróg wewnętrznych oraz ciągów komunikacyjnych i miejsc postojowych. Powstanie kładka widokowa oparta na konstrukcji

stalowej, wiata rowerowa, wiata autobusowa, toaleta oraz mała architektura w postaci ławek, stojaków rowerowych. Całość zostanie oświetlona i uzupełniona zielenią. W ramach budowy tras dojazdowych do terenu PKP w Gołubiu powstanie infrastruktura dla pieszych i rowerzystów. W ramach zadania powstanie ponad 16 km ciągów pieszo-rowerowych, które połączą

ze sobą miejscowości: Gołubie-Szymbark, Szymbark – droga krajowa nr 20, Gołubie-Zgorzale, Stężyca-Gołubie, Stężyca – Zgorzale. Przewidziano także utwardzenie poboczy oraz urządzenie zieleni, a także wykonanie oznakowania.

Zakończenie przedsięwzięcia przewidziano we wrześniu przyszłego roku.



OPRAC. ALEKSANDRA DAMPS

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl

Czemu dopada nas świąteczne szaleństwo?

Niedawno w Kartuzach spadł pierwszy śnieg. Nie myślałem, że jest to wystarczający bodziec, żeby oszaleć na punkcie świąt. Jednak mimo, że do Bożego Narodzenia zostało jeszcze trochę czasu to brodaty mikołaj, jego banda elfów i reniferów zaczęli powoli podbijać miasto.

Lubicie święta? To dobrze, bo nie macie wyjścia. Aż do końca roku będziemy bombardowani świątecznymi motywami, we wszystkich możliwych formach. Przygotujcie się na kartki z choinką i prezentami, ozdoby zawieszane na latarniach przy drodze i siwobrodych facetów przebranych w czerwone kubraki.

Tak, chodzi mi o tych mężczyzn krzyczących „HO, HO, HO!”, których dzieci boją się bardziej niż klaunów. W radiu niedługo zaczną puszczać kolędy, a co mniej więcej 15 minut Mariah Carey będzie śpiewać najczęściej emitowany w tym okresie przebój, czyli „All I Want For Christmas Is You”.

Takie święta znamy, właśnie takie lubimy. Ale nie oszukujmy się – całą tę wspaniałą atmosferę podsycają marketingowcy, którzy zasypują nas gratisami i świątecznymi promocjami. Właśnie po to, żebyśmy oczarowani świątecznym szaleństwem i w zgodzie ze sobą wyjęli z portfela kilka banknotów więcej. Ta świadomość potrafi obrzydzić magię świąt nawet zagorzałym fanom Bożego Narodzenia.

Jak więc bronić się przed agresywną, świąteczną kampanią? Przede wszystkim warto zrozumieć, dlaczego tak bardzo chcemy wydawać pieniądze przed świętami. W dużym uproszczeniu nad zdrowym rozsądkiem górę biorą emocje i dajemy się ponieść zakupowemu szaleństwu. Przecież zależy nam, żeby niczego nie zabrakło na świątecznym stole. By obdarować najbliższych cudownymi prezentami i wspominać Boże Narodzenie jako wspaniały czas, spędzony w dostatku i atmosferze radości, razem z rodziną.

Właśnie dlatego podczas świątecznych zakupów zachowujemy się jak łowcy. Chcemy wytropić i upolować najlepsze okazje. Wydrzeć doskonale promocje innym

polującym, pokonać konkurencję i wrócić do domu jako zwycięzcy – obławowani zdobyczami. To brzmi śmiesznie, ale w trakcie świątecznych zakupów włączają się w nas pierwotne mechanizmy. Człowiek jest istotą społeczną. Lubi podążać za tłumem, szczególnie w nietypowej dla siebie sytuacji, jaką z pewnością są zakupy w za-

tłoczonym hipermarkecie.

Przypomnijcie sobie co dzieje się, kiedy tłum szturmuje stoisko z atrakcyjną wyprzedażą. Zaczynamy czuć adrenalinę. Ciekawość nas rozsadza i podświadomie zadajemy sobie pytanie: Jak atrakcyjny musi być towar, skoro ludzie potrafią pozbawić się dla niego godności i człowieczeństwa? Mówię o scenach, które niejeden reżyser mógłby wykorzystać w filmie akcji. Wózki na zakupy zderzają się, jak rydwany w koloseum. Klienci rozpychają się łokciami, żeby zagarnąć do

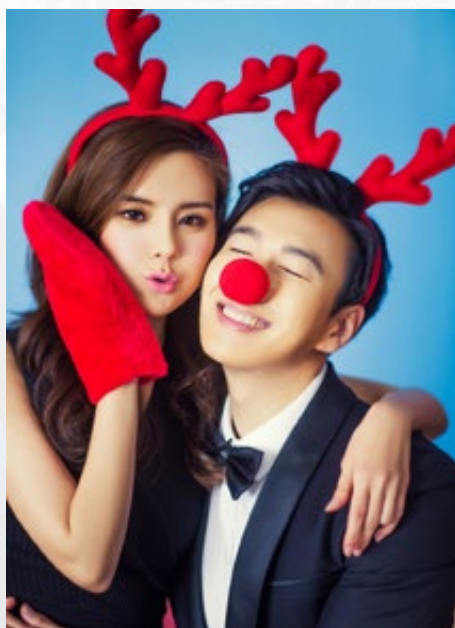
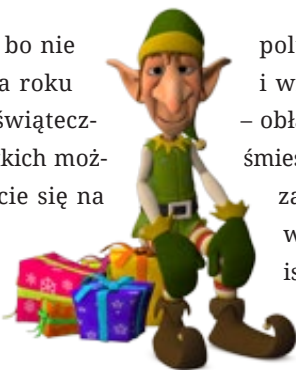
koszyka jak najwięcej łupów. Wszędzie słychać gardłowe pomruki, a w oczach ludzi, owładniętych zakupową rządzą, widać szaleństwo i totalne zezwierzczenie. Jeśli nie doświadczyliście tego na żywo, to znaczy że w przedświątecznym okresie omijacie supermarkety szerokim łukiem.

Żeby uniknąć nierównej walki z wygłodniałym promocji tłumem i nie dać się ponieść pierwotnym instynktom, wystarczy racjonalnie podejść do zakupów. Pomóc może przygotowanie listy zakupów, albo kontrolowanie tego, co wkładamy do koszyka. Czasami, gdzieś w połowie alejki z zabawkami, w sklepowym wózku zaczynają się pojawiać różne produkty, o których zakup nawet byśmy się nie pomyśleli. Bo ta lalka na pewno spodoba się Małgosi, a zestaw klocków Lego z motywami z Gwiezdnych Wojen zawsze był marzeniem Wojtusia. Mimo, że prezenty dla dzieci już dawno kupione.

Warto wyznaczyć sobie kilka punktów kontrolnych w sklepie i sprawdzić, czy w koszyku nie wylądowały jakieś rzeczy, których tak naprawdę nie potrzebujemy. Wzrokowcy, którzy nie potrafią się oprzeć przecenom, powinni rozważyć wcześniejsze zakupy przez internet. Zza ekranu komputera łatwiej podejmować decyzje „na zimno”.

Nawet w pełni świadomi marketingowych sztuczek, tak naprawdę chyba chcemy dać się ponieść magii świąt. Zerwać się ze smyczy racjonalności i poddać chwilowemu szaleństwu. Dobrze jednak nie popadać w przesadę. Przecież nie chcemy, żeby o świątach przypominał nam kredyt zaciągnięty na bestialski procent.

KAMIL BŁASZKIEWICZ



STRZEL DODATKOWE 2 MILIONY



TERAZ GRAJĄC W WYBRANE GRY LOTTO,
MASZ DODATKOWĄ SZANSĘ NA WYGRANĄ!



NOWOŚĆ

Mieszkańcy Osiedla Królewskiego w Baninie bezradni wobec obecnej sytuacji. Twierdzą, że deweloper rzuca słowa na wiatr

Z prośbą o pomoc zwróciła się do nas jedna z mieszkanki Osiedla Królewskiego. Jak zostaliśmy poinformowani, do zakupu mieszkań przekonała ją cena. Jednak był mały szkopuł – nie było drogi dojazdowej. Mieszkańcom obiecano jej wybudowanie. Jednak na słowach się skończyło.

Budowę Osiedla Królewskiego zajęła się firma z Gdańska – Chmara Developer. Do zakupu mieszkań na nowym osiedlu w Baninie przekonywał ceną, dostępnością i dogodnymi warunkami dojazdu.

– Developer na początku zachęcał tym, że mieszkań nie będzie dużo. Dodatkowym atutem była cena. Jednak do osiedla nie było drogi dojazdowej. Praktycznie każdy, kogo znam, słyszał obietnice ze strony pracowników firmy, że owa droga powstanie. Oprócz tego dostaliśmy również deklarację o wybudowaniu minimum jednego placu zabaw. Ja wraz z mężem żyjemy tam od ponad roku. Są osoby, które mieszkają na Królewskim już prawie 3 lata. Ostatnie domy będą oddawane w lutym. Znajduje się tam około 300 rodzin. Osiedle jest 15-20 min od Gdańska, więc praktycznie każda z nich ma samochód – mówiła jedna z mieszkanki.

W końcu powstała umowa między miastem, a firmą, która wybudowała osiedle. Chmara Developer miał kupić 2500 szt. płyt jumbo, które następnie wyłoży gmina. Niestety okazało się, że wystarczyło ich jedynie na zrobienie części drogi na ul. Źródlanej. Ten kawałek wynosi dokładnie



300 m. Oznacza to, że pozostała część, czyli 1,5 km, to błoto, dziury i glina.

– Kompletna bzdura! Położono tylko płyty, które leżały z boku drogi, a było ich 1300. Przyznał to sam kierownik. Gdzie reszta obiecanych płyt? Miało ich być 2500. Droga miała być do osiedla, a nie do połowy! – komentował na portalu społecznościowym jeden z mieszkańców.

Jednak deweloper na swojej stronie chwali się, że droga do osiedla została wybudowana i oddana do użytku.

– Na osiedlu znajdują się utwardzane drogi wewnętrzne. To idealne miejsce do rekreacji i spacerów – pisze firma w informacjach o ofercie.

Mieszkańcy oburzeni zachowaniem dewelopera zaczęli dodawać liczne komentarze na ten temat, na różnych portalach. Te działania również nie przyniosły żadnych konkretnych skutków. Jak twierdzą użytkownicy, wszelkie negatywne opinie były natychmiast usuwane, a autor komentarza blokowany.

Mieszkańcy Osiedla Królewskiego postanowili szukać pomocy na własną rękę. Skontaktowali się z Urzędem Miejskim w Żukowie.

– Pytałam w gminie, czy dokończą drogę. Pracownicy urzędu mówili, że deweloper nie kupił więcej płyt, więc gmina nie położy drogi – kontynuowała jedna z mieszkanki.

Na dzień dzisiejszy użytkownicy drogi wciąż borykają się z odcinkiem pełnym dziur i błota. Dodatkowym problemem jest brak oświetlenia.

– Niejedna osoba „popręła” tu zawieszenie. W dodatku był już przypadek potrącenia dziecka – pisał na portalu społecznościowym jeden z mieszkańców.

Jak nas poinformowano, obiecany plac zabaw to zwykła góra piachu. W dodatku budowlancy zostawiają na osiedlu swój



sprzęt. Ciężko więc jest mówić o jakimkolwiek bezpieczeństwie.

Nasza czytelniczka nadmieniła też, że Chmara Developer buduje obecnie nowe osiedle. Wciąż jednak wprowadza ludzi w błąd. Kasuje negatywne opinie, więc przyszli, potencjalni klienci nie są w stanie dowiedzieć się prawdy.

– Tutaj chyba musi dojść do kolejnych szkód, żeby ktoś w końcu zadbał o dopełnienie obietnicy – podsumowała jedna z mieszkanki Osiedla Królewskiego.

W celu wyjaśnienia sprawy, skontaktowaliśmy się z deweloperem.

– Zaznaczam, że absolutnie nie jest w obowiązku dewelopera dbanie o stan dróg gminnych. Mimo to łączna ilość zakupionych i przekazanych gminie płyt to 2664 sztuk, na łączną kwotę ponad 110.000 zł. Mimo, że drogi nie są pokryte asfaltem ani kostką brukową – to są utwardzone tłuczniem. Dodatkowo co 1-2 miesiące po tej nawierzchni przejeżdża równiarka i wyrównuje drogi wewnętrzne. Na dziś drogi osiedlowe są w lepszym stanie niż drogi gminne np. obecny stan ul. Tuchomskiej. Chciałbym jeszcze wspomnieć o dwukrotnej propozycji, jaką skierowaliśmy do mieszkańców Osiedla. Dotyczy ona położenia płyt na drogach wewnętrznych. Koszt tej inwestycji miał być podzielony pomiędzy mieszkańców i dewelopera. Dla każdego lokalu byłby to koszt 2,5 tys. zł brutto. Nasza

propozycja nie spotkała się z akceptacją mieszkańców, a od większości nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi – mówił jeden z pracowników firmy Chmara Developer.

Dowiedzieliśmy się również, że w ostatnim czasie na forum wybuchła dyskusja między mieszkańcami osiedla. Konkretnie chodziło o przekraczanie prędkości na drogach, które uważane są za nieutwardzone. Internauci przytaczali przykłady jazdy prędkością 50 km/h, a nawet 80 km/h.

– Dzieci bawią się w ogródku, a biały VW Transporter przejechał z maksymalną szybkością, jaką mógł rozwinąć – oceniam to na 80 km/h – pisał jeden z mieszkańców.

Narzuca się więc pytanie, czy po dziurawych i nieprzejezdnych drogach można poruszać się z taką prędkością?

Dowiedzieliśmy się również, co z placem zabaw i oświetleniem, na które czekają mieszkańcy.

– Oświetlenie drogi gminnej nie leży w obowiązku dewelopera, a deweloper nigdy nie informował ani nie zobowiązywał się do wykonania oświetlenia dróg wewnętrznych, ani nie ma takiej informacji nigdzie w ofercie. Jeżeli chodzi o plac zabaw, to początkowe plany jego budowy zostały wstrzymane ze względu na niezakończone prace budowlane, szereg przepisów regulujących zasady funkcjonowania takiego placu zabaw i zrozumiałe ryzyko związane z ciągłym ruchem. Z naszej wiedzy



i informacji uzyskanej od kierowników budowy, maszyny stawiane są tylko na terenie budowy, a sam teren budowy jest ogrodzony. Gorąco apelujemy o uwagę, aby dzieci nie przebywały w pobliżu maszyn znajdujących się na terenie objętym budową ciągle powiększającego się osiedla. Przytaczana przez mieszkańców działka, na której stoją koparki i sprzęt budowlany nie jest własnością dewelopera, więc nie może być przeznaczona na plac zabaw – nigdy nie było takiej obietnicy. Firma posiada kilka pozostawionych działek z pierwotnym przeznaczeniem na plac zabaw, o czym już informowała mieszkańców. Są to działki 490/9, 10/47. Gdy tylko deweloper otrzyma pisemną zgodę mieszkańców działek przyległych do wyżej wymienionych i zakończy się ruch maszyn ciężkich, rozpatrzymy możliwość wznowienia tworzenia placu zabaw dla dzieci oraz miejsca spotkań



mieszkańców. Jeżeli chodzi o oświetlenie, to te działania nie leżą w obowiązku firmy, gdyż są to drogi gminne. Deweloper nigdy nie informował, ani nie zobowiązywał się do wykonania oświetlenia dróg wewnętrznych. Nie ma też takiej informacji nigdzie w ofercie – kontynuował Adam Zoltan, pracownik firmy Chmara Developer.

W związku z tym, że drogi na Osiedlu Królewskim to drogi gminne, skontaktowaliśmy się z Urzędem Miejskim w Żukowie. Próbowaliśmy się dowiedzieć, czy do obowiązków gminy należy zapewnienie oświetlenia na drodze wewnętrznej osiedla. Zapytaliśmy również o to, czy między gminą, a firmą Chmara Developer zawarta została jakaś umowa dotycząca zakupu płyt jumbo przez dewelopera i wybudowania drogi przez gminę. Niestety, w momencie publikacji artykułu nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od Gminy Żukowo.

Do sprawy wrócimy.



Kartuzy: Przebudowa Rynku i nowy dworzec. Czy w końcu dogonimy inne miasta?

Po wyburzeniu starego budynku powstanie nowy dworzec kolejowy ze strefą handlowo-usługową, parkingi, ścieżki rowerowe oraz chodniki. Na Rynku, wzorem innych miast, w końcu stanie fontanna. Planowane zakończenie obu inwestycji to listopad 2017 roku.

Rozpoczęły się prace związane z remontem Rynku oraz budową nowego dworca kolejowego. Nowy Rynek ma zachęcić mieszkańców do spędzania wolnego czasu w centrum miasta. Wykonawcą prac jest firma Wod-Kan. Zgodnie z projektem powstaną nowe ławki, donice, stojaki rowerowe i podesty z pergolami. Posadzona zostanie też roślinność. Staną nowe latarnie oraz pojawi się podświetlenie doziemne drzew i „kartuskich sekretów”, czyli płytek z nadrukowanymi kaszubskimi motywami i nutami. Co najważniejsze, Kartuzy w końcu doczekają się infrastruktury, którą ma większość ościennych miast. Długo oczekiwana przez mieszkańców fontanna zostanie wybudowana w Rynku. Obiekt typu „dry plaza” będzie wystrzelał strugi wody pionowo w górę. Ma ożywić przestrzeń i dostarczyć atrakcji zarówno mieszkańcom, jak i turystom. Nowy Rynek będzie kosztował 1,6 mln zł.

W zeszłym roku, w 34. numerze Gazety Kartuskiej rozmawialiśmy z Wiesławem Kupściem. Opowiedział nam o swoich pomysłach na ożywienie Rynku i poprawienie jego wyglądu, tak by mógł stać się wizytówką dla miasta. Architekt podkreślał, że oprócz modernizacji płyty Rynku należy zająć się też otaczającymi ją elewacjami. – *Rynek dla miasta jest tym, czym dla domu salon. Mamy taką tradycję, żeby był izbą ozdobną. Dbamy o jego wygląd, mamy w nim odpowiednie meble, obrazy i dekoracje* – uważa architekt. – *Patrzę więc na kartuski Rynek, jak na salon. Odnoszę wrażenie, że nie ma dbałości o ściany, czyli otaczające go pierzeje. Naliczyłem pięć ładnych domów i przepiękny kościół, ale niestety jest też siedem brzydkich budynków. W dwóch przypadkach dostrzegam ambicje architektoniczne, ale poszły chyba niewłaściwym torem. W salonie powinien też leżeć piękny dywan, albo parkiet. W „kartuskim domu” na podłodze jest nierówny, nieco*

zużyty bruk. Posadzka została krzywo położona – zauważa architekt.

Niestety, pierwszy etap zadania „Rewitalizacja Kartuz – Gminny Program Rewitalizacji Kartuz” nie zakłada odświeżenia otaczających Rynku budynków. Na to trzeba będzie poczekać, aż ruszą kolejne etapy inwestycji.

Temat kostki brukowej, którą wyłożony jest Rynek budzi wiele kontrowersji. Bezspornie powinna zostać wyrównana. Sprawę poruszano wielokrotnie na forach internetowych i Sesjach Rady Miejskiej. Na pewno zmienią się krawężniki, które okalają przestrzeń kostki od zewnątrz. Co do wewnętrznych, nierównych krawężników wykonanych z kamienia łupanego, zdania są podzielone. Grupa radnych chciałaby je wymienić, ale niektórzy twierdzą, że powinny pozostać w obecnym stanie. Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński postanowił rozstrzygnąć tę kwestię po



konsultacji z konserwatorem zabytków i projektantami.

Drugą inwestycją o kluczowym znaczeniu dla miasta jest, mający powstać, nowy budynek dworca. Stary obiekt jest w tak złym stanie technicznym, że nie da się go wyremontować. Zostanie więc zburzony, a na jego miejscu powstanie nowoczesny dworzec, nawiązujący bryłą do historycznego budynku z lat 80.

Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński już w lutym przekonywał, że gmina dopełniła wszystkich formalności, żeby rozpocząć inwestycję. Zgodnie z przewidywaniami, procedury związane z przetargiem trwały kilka miesięcy. Wykonawcą prac została ostatecznie firma Budimex, której oferta opiewająca na 9,7 mln zł wygrała przetarg.

Budynek dworca zostanie zburzony, ponieważ jego stan techniczny nie pozwala na modernizację. Fachowcy stwierdzili, że byłaby ona nieekonomiczna i bardzo ryzykowna. Na miejscu obecnego dworca ma powstać nowy budynek, zbudowany od podstaw. Pierwsze dwie kondygnacje przeznaczone będą na usługi związane z komunikacją, zarówno kolejową, jak i autobusową. – *Taki jest wymóg i warunek główny uzyskania dofinansowania* – wyjaśniał burmistrz. Drugie piętro ma zostać przeznaczone na działalność biblioteczną, tzn. czytelnię, wypożyczalnię, czy salę wystawową. Niestety, ta część inwestycji nie podlega dofinansowaniu, bo nie jest ściśle związana z działalnością dworcową – ani autobusową, ani kolejową. Wokół dworca powstanie też infrastruktura towarzysząca: parking, ścieżki rowerowe, postój dla

taksówek. Całość ma tworzyć jeden z 21 węzłów komunikacyjnych Pomorskiej Kolei Metropolitalnej.

Od dłuższego czasu pytamy mieszkańców Kartuz o to, co zmieniliby w swoim mieście. Nieatrakcyjny Rynek jest jedną z najczęściej powtarzających się odpowiedzi. Ludziom brakuje reprezentacyjnego miejsca w Stolicy Kaszub. Strefy, w której chciałoby się spędzać czas wolny.

Więcej ludzi w centrum z pewnością ożywi gastronomię i handel w okolicach Rynku i ulicy Kościuszki. Przedsiębiorcy, którzy prowadzą tam działalność skarżą się na drastycznie spadające obroty. Z kolei nowoczesny dworzec, wraz z komfortową infrastrukturą, ma przekonać turystów do odwiedzenia miasta i ułatwić komunikację w powiecie. Więcej ludzi przyjeżdżających do Kartuz, to lepsze przychody dla lokalnego biznesu i gminy.

Prace związane z obiema inwestycjami mają zakończyć się w listopadzie 2017 roku. Mieszkańcy są zgodni – Kartuzom potrzebny jest powiew świeżości i bodziec do aktywnego wypoczynku w przestrzeni miejskiej. Nowy Rynek i budynek dworca mają spełnić te oczekiwania, jednak czy rzeczywiście ożywią centrum miasta – zobaczymy.



KAMIL BŁASZKIEWICZ



RESTAURACJA
PANORAMA
GDYNIA

RESTAURACJA Z WIDOKIEM NA MORZE

Organizujemy:

- Imprezy okolicznościowe
- Noclegi

www.panoramagdynia.com.pl



Panorama Gdynia, ul. Mickiewicza 1/3
tel. 500 192 004

POSTANOWIENIE

W Sądzie Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 304/16 toczy się postępowanie z wniosku Jerzego Gołąbek i Grażyny Gołąbek o stwierdzenie zasiedzenia udziału wynoszącego 2/8 we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości Cieszenie, gmina Chmielno, obejmującej działki nr 32 i 41, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr GD1R/00004673/9. Sąd Rejonowy w Kartuzach wzywa spadkobierców współwłaściciela przedmiotowej nieruchomości w 1/8 części – Kazimierzy Formela, do zgłoszenia swojego udziału w niniejszej sprawie, w terminie 3 miesięcy oraz wykazania własności, Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 764/16 wydał postanowienie z dnia 21 listopada 2016 r., w którym zezwolił wnioskodawcom Małgorzacie Kiedrowskiej i Stanisławowi Kiedrowskiemu na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Anieli Hennig, obciążającej nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawców, położonej w Szarłacie, opisaną w księdze wieczystej Kw nr GD1R/00016736/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wnioskodawcy wskazali, że nie znają osób, na rzecz których widnieje wpis i nie są w stanie ustalić ich miejsca pobytu, nie znają również ich ewentualnych spadkobierców. Wobec powyższego niniejszym wzywa się Anielę Hennig a także jej spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 3 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

Brygad brukarskich
do współpracy
poszukujemy.
Tel. **600 270 850**



Firma zajmująca się prefabrykacją i montażem rurociągów zatrudni monterów i spawaczy do prowadzenia montażu rurociągów na nowo budowanych statkach, praca w Polsce.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
kariera@energop.com.pl
lub o kontakt telefoniczny pod numerami telefonów:
607132808 lub 785132001.



Kupię, Sprzedam, Zamienię ... Chcesz dodać ogłoszenie?

Dobrze trafiłeś! Gazeta Kartuska jest dostępna w całym powiecie kartuskim w nakładzie 5000 egzemplarzy. Ogłoszenia za jedyne **19,90 zł netto**.

Wystarczy wyciąć kupon ze strony 31 i przynieść do redakcji
Plac Św. Brunona Kartuzy lub skontaktować się z nami:
725 725 194, (58) 685 33 69, marketing@gazetakartuska.pl

GRATIS ogłoszenie pojawi się na portalu. ZAPRASZAMY!





Szlachetna Paczka, czyli impuls do zmian



Rozmawialiśmy z Piotrem Chistowskim, który już po raz trzeci został liderem kartuskiego rejonu Szlachetnej Paczki. Opowiedział nam o rekrutacji wolontariuszy, weryfikowaniu potrzebujących rodzin i kulisach akcji, która zaczyna się wiele miesięcy przed świętami.

Jak wygląda rekrutacja do Szlachetnej Paczki?

– Akcja zaczyna się już w czerwcu, lipcu. Wtedy też trwa rekrutacja liderów rejonów. W tym roku w powiecie udział biorą dwa rejon – Kartuzy i Sierakowice. Chcąc zostać liderem trzeba pozytywnie przejść rozmowę rekrutacyjną i szkolenia. Później zbieramy historie do projektu i rusza rekrutacja wolontariuszy.

Jakie kryteria trzeba spełnić żeby zostać wolontariuszem?

– Każdego wolontariusza, który się zgłosił zapraszam na rozmowę rekrutacyjną. Mogą zdarzyć się osoby, które nie spełnią się w tym projekcie, to nie jest projekt dla nich, albo nawet mogą zaszkodzić, a nie pomóc. Jeżeli wolontariusz pozytywnie przejdzie rozmowę, przechodzi wdrożenie, gdzie dowiaduje się wszystkich ważnych informacji na temat projektu i wartości jakimi się kierujemy. Następnie musi przejść przez kursy internetowe. Z tym całym zdobytym bagażem wiedzy może już spotkać się z naszymi osobami, rodzinami.

– Pod uwagę bierzemy po pierwsze osoby niepełnosprawne i osoby starsze, schorowane, samotne, bo one nie mają żadnych poważnych świadczeń w dzisiejszych czasach. Więc wbrew pozorom i temu, co ludzie mówią, nie skupiamy się szczególnie na rodzinach objętych programem 500+. Nie mówimy jednak takim rodzinom „nie”. Sytuacja rodzina musi być dla nas

szczególna, abyśmy dotarli ze szlachetną paczką także do rodziny wielodzietnej. Co ważne, potrzebujący nigdy nie proszą nas bezpośrednio o pomoc. Zawsze są zgłaszani przez osoby trzecie. W końcu prawdziwa bieda nie krzyczy.

Jak darczyńcy dowiadują się o potrzebujących rodzinach?

– Każdą rodzinę, czy też osobę odwiedził nas wolontariusz, „dotknął tej historii”. Szlachetna Paczka nie pomoże każdemu bez zastanowienia. Niektórym odmowa włączenia do projektu będzie większą pomocą, bo może skłoni do refleksji. Po weryfikacji rodzin, spisujemy ich historie do bazy. To niemal miesięczna, wielogodzinna praca. Często wieczorami, jeżeli nie powiedzieć, że nocami. W tych historiach każdy jest anonimowy. Dopiero wtedy ukazują się one na stronie Szlachetnej Paczki. Darczyńca może wejść na naszą stronę, przeczytać historie i wybrać jedną z nich.

Głównym celem jest dawanie impulsu do zmian. Można to porównać do meczu. Ta rodzina, osoba póki co przegrywa 0:1. My, poprzez szlachetną paczkę wyrównujemy do 1:1 i to od nich zależy, czy wygrają mecz. Przed nimi druga połowa spotkania.

– Kulminację akcji obchodzimy 10-11 grudnia. Przyjeżdżają do nas darczyńcy z paczkami, my je ładujemy do wozów i jedziemy do rodzin. Magazyn staje się sercem projektu. Grają kolędy, darczyńca witany jest ciastem i kawą. Piękny moment,

kiedy łączymy się w szlachetnym celu. Wynagrodzeniem dla wolontariuszy, dla darczyńców, dla mnie jest uśmiech, radość i łezka w oku u osób którym pomogliśmy na widok otrzymanych paczek. To chyba najpiękniejszy moment projektu.

Paczka Seniora

– Ruszamy w tym roku z Paczką Seniora. Ten projekt działa już w większych miastach, teraz pojawi się też w Kartuzach. Do tych osób starszych i samotnych z projektu, które wyraziły taką chęć, przychodził będzie wolontariusz i będzie spędzał z nimi czas, pomagał, czasem po prostu rozmawiał. Głównym celem tego jest zaktywizowanie tej osoby i zachęcenia aby „wyszła do ludzi”. Ten projekt jest ważny, ponieważ jesteśmy świadkami tego, jak między starszym, a młodszym pokoleniem powstaje mur. Trzeba go zburzyć.

– Zarzuca się Szlachetnej i innym, podobnym akcjom, że pomagamy na pokaz. Prawda jest taka, że mamy trudne czasy. Ludzie są zabiegani. Gonią za czymś, choć sami nie wiedzą dokładnie za czym. Kiedy spotykamy się razem z wolontariuszami i przyjaciółmi projektu na takich marszach ulicami Kartuz to staramy się wszystkim pokazać i wykrzyczeć całemu światu – „Dołącz do nas!”. Chcemy zaszcześcić w ludziach chęć niesienia pomocy, a nie chwalić się, że pomagamy.

ROZMAWIAŁA: ALEKSANDRA DAMPS

■ Sierakowice

„Mikołajkowe niespodzianki”

6 grudnia od godz. 10:00 po całej gminie Sierakowice będzie wędrować Mikołaj. Ta i wiele innych atrakcji czekać będzie na dzieci w ramach cyklu „Gòdë na Kaszëbach. Serakòjce 2016”. Mikołaj spotka się z pociechami z różnych sołectw w kolejności: od godz. 10.00: Bącka Huta, Długi Kierz, Gowidlino, Kamienica Królewska, Łyśnienie, Mojusz, Puzdrowo, Sierakowska Huta, Tuchlino, Żałakowo.

Następnie od godz. 13.00: Bukowo, Paczewo, Karczewko, Kowale, Leszczynki, Mrozy, Pałubice, Szklana, Nowa Ameryka, Smolniki, Borowy Las, Stara Huta.

Punktem kulminacyjnym tego dnia będzie uroczyste odpalenie światełek na choince o godz. 16.00 na Rynku w Sierakowicach.



■ Stężycza, Kartuzy

Bezpłatne badania mammograficzne



9 grudnia w Kartuzach przy Parku Solidarności oraz w Stężycy przed Domem Sportowca będzie można wykonać bezpłatne badania mammograficzne. Ich organizatorem jest LUX MED Diagnostyka. Kobiety w wieku 50 – 69 lat mogą skorzystać z badania w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. Skierowanie od lekarza nie jest wymagane. Natomiast panie w wieku 40-49 lat i 70-75 lat mogą wykonać darmowe badania, które są finansowane z Funduszy Norweskich. W tym przypadku skierowanie lekarskie jest wymagane.

W przypadku chęci skorzystania z badań należy zgłosić się pod numerem tel: 58 666 2 444 lub na stronie www.mammo.pl/ formularz.

■ Kartuzy

Grudniowa Giełda Mam



10 grudnia w Szkole Podstawowej Nr 1 odbędzie się kolejna edycja Giełdy Mam. Wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem. Kierowane jest głównie do osób, które chcą sprzedać lub kupić używane akcesoria dziecięce. Możliwe są również wymiany.

■ Kartuzy

Warsztaty tworzenia bombek z papieru

9 grudnia o godz. 13:00 przy ul. Kościerskiej 11 i odbędą się bezpłatne warsztaty robienia papierowych bombek. Organizatorem zajęć jest Fundacja Pomorskie Centrum Pomocy Alkoholikom i ich Rodzinom.

Więcej informacji i zapisy pod numerem tel: 539 001 600.



■ Kartuzy

Mikołajkowy Festiwal Zdrowia



11 grudnia o godz. 10:30 na kartuskiej Promenadzie rozpocznie się wyjątkowy festiwal, w którym główną rolę odegrają mikołaje. Po zbiórce przy ul. Polnej odbędzie się konkurs na przebranie Mikołaja i jego Rumaka. Następnie uczestnicy parady przejadą się rowerami ulicami Kartuz. Podróż mikołajów zakończy się w Parku Solidarności, gdzie będą na nich czekać liczne atrakcje i zabawy. Tam też zostanie rozstrzygnięty konkurs na przebranie. Trzy najciekawsze stroje będą wyróżnione nagrodami, które ufundował sklep rowerowy Sela Bike z Kartuz.



Czy fragment drogi Grzybno-Kartuzy został oddany do użytku zbyt wcześnie?

Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik, który twierdzi, że droga wojewódzka nr 224 na odcinku między Grzybnem, a Kartuzami nie powinna być otwarta dla ruchu. Według niego ścieżka rowerowa nie została właściwie oznaczona, przy drodze brakuje oświetlenia, a łączenia nowej nawierzchni ze starym asfaltem są źle wylane. Zdaniem naszego rozmówcy, w obecnym stanie korzystanie z odcinka może więc być niebezpieczne.

– Kto to widział, żeby na chodniku nie było żadnego oznaczenia, jeśli jednocześnie jest ścieżką rowerową? Nie ma znaku, ani namalowanych symboli. Chodnik ma trzy metry szerokości, jestem budowlańcem i sam go zmierzyłem. To spokojnie wystarczy, żeby wydzielić dwa pasy – jeden dla pieszych, a drugi dla rowerzystów. Półtora metra pozwala minąć się jadącym w przeciwnych

kierunkach rowerom – opowiada nasz rozmówca. – Skoro droga nie jest oznaczona, to skąd jako pieszy mam wiedzieć, po której stronie się poruszać? Założmy, że rower potrąci matkę z dzieckiem. Kto będzie odpowiadał w takiej sytuacji? Jak będzie wyglądać sprawa odszkodowania? – Pyta czytelnik.

Czy ścieżka rowerowa zostanie wykończona, czy jest to już jej finalny stan?

Zgłosiliśmy się z tym pytaniem do Jerzego Wojewódki, kierownika kartuskiego rejonu Zarządu Dróg Wojewódzkich.

– Znaki pionowe informujące o ścieżce rowerowej stoją na pewno. Ze względu na warunki pogodowe, pewne prace nie zostały jeszcze wykonane. Między innymi prace malarskie, które zostaną przeprowadzone w przyszłym roku. Jeśli chodzi o ścieżkę rowerową, to jest to dokładnie ciąg pieszo-rowerowy. Symbole pieszego i rowerzysty oddzielone są kreską poziomą – oznacza to, że ruch pieszych i rowerzystów odbywa się na całej powierzchni, zgodnie ze znakiem – mówi Jerzy Wojewódka.

Druga kwestia, czyli oświetlenie fragmentu zmodernizowanej drogi, zostanie jeszcze wykonane. *– W tej chwili jesteśmy na etapie podpisywania umowy z Energa. Z naszej strony wszystkie formalności są już dopełnione, czekamy na ruchy ze strony spółki. Dodatkowo trwa jeszcze budowa drugiej części oświetlenia. Lamy były zaprojektowane tylko do miejsca, w którym kończyła się stara nawierzchnia. W związku z naszymi interwencjami, oświetlenie zostanie doprowadzone do końca przebudowywanej ścieżki. W efekcie, nowe latarnie pojawią się zarówno przy ścieżce rowerowej i przy drodze – informuje szef ZDW w Kartuzach.*

Będziemy bacznie przyglądać się robotom drogowym na odcinku łączącym Grzybno z Kartuzami. Miejmy nadzieję, że prace ruszą wraz ze zniknięciem ostatniego śniegu, w przyszłym roku. Do tego czasu powinniśmy mieć na uwadze, że fragment drogi nie został jeszcze oficjalnie odebrany, a poruszanie się po nim może być niebezpieczne.



Sygn. Akt I Ns 658/15

Dnia 24 października 2016 r.

POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 658/15 toczy się postępowanie z wniosku Edmunda Markowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Ribakowskim (synu Michała i Walentyny) zmarłym w dniu 9 grudnia 1950 r. w Szarłacie, ostatnio stale zamieszkałego w miejscowości Szarłata, gmina Przodkowo oraz Marcie Ribakowskiej (córcie Jana i Marianny) zmarłej 23 lutego 1943 r. w Hopach, ostatnio stale zamieszkałej w Hopach, gmina Przodkowo. W skład spadku po zmarłych wchodzi udział we współwłasności nieruchomości położonej w Szarłacie, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr GD1R/00019595/6. Niniejszym wzywa się spadkobierców Józefa Ribakowskiego i Marty Ribakowskiej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sygn. Akt I C 919/15

Dnia 27 października 2016 r.

POSTANOWIENIE

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym – Anna Rodak po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Kartuzach sprawy z przywództwa Kredyt Inkaso II Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Subfundusz KI 2 w Warszawie przeciwko Agacie Kamrowskiej-Florek o zapłatę w przedmiocie wniosku o ustanowienie kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej zarządza:

1. na podstawie art. 144 & 1 i & 4 k.p.c. Dla pozwanej Agaty Kamrowskiej-Florek, której miejsce pobytu nie jest znane, ustanowić kuratora w osobie Elżbiety Drejer – pracownika Sądu Rejonowego w Kartuzach;
2. uzależnić skuteczność doręczenia pism w sprawie przeciwko Agacie Kamrowskiej-Florek, od upływu terminu 1 miesiąca od wywieszenia ogłoszenia oraz dokonania ogłoszenia w prasie o ustanowieniu kuratora;
3. dokonać wywieszenia ogłoszenia o ustanowieniu kuratora w budynku sądowym i w budynku Urzędu Gminy Kartusy oraz dokonać ogłoszenia w Gazecie Kartuskiej.

Sygn. Akt I Ns 658/15

Dnia 24 października 2016 r.

POSTANOWIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 658/15 toczy się postępowanie z wniosku Edmunda Markowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Ribakowskim (synu Michała i Walentyny) zmarłym w dniu 9 grudnia 1950 r. w Szarłacie, ostatnio stale zamieszkałego w miejscowości Szarłata, gmina Przodkowo oraz Marcie Ribakowskiej (córcie Jana i Marianny) zmarłej 23 lutego 1943 r. w Hopach, ostatnio stale zamieszkałej w Hopach, gmina Przodkowo. W skład spadku po zmarłych wchodzi udział we współwłasności nieruchomości położonej w Szarłacie, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr GD1R/00019595/6. Niniejszym wzywa się spadkobierców Józefa Ribakowskiego i Marty Ribakowskiej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sygn. Akt I Ns 681/16

Dnia 2 listopada 2016 r.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 681/16 wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Markowi Bojanowskiemu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,02 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz rodzeństwa: Jana Wolf, Franciszka Wolf, Bernarda Wolf, Józefa Wolf, Waleriana Wolf i Anastazji Wolf oraz kwoty 0,01 zł tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Anastazji Wolf, obciążających łącznie nieruchomości położone w Łyśniewie, opisane w księgach wieczystych: KW nr GD1R/00005144/9, KW nr GD1R/00005143/2, KW nr GD1R/00005142/5 prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wzywa się: Jana Wolf, Franciszka Wolf, Bernarda Wolf, Józefa Wolf, Waleriana Wolf i Anastazję Wolf lub ich spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 (dwóch) lat.



Andrzej Wroński opowiadał dlaczego warto uprawiać sport

W Kaszubskim Centrum Sportów Walki odbyło się spotkanie z Andrzejem Wrońskim. Dwukrotny mistrz olimpijski opowiedział najmłodszym o pięknie sportu i wytrwałości w dążeniu do celu.

Dzieci mogły posłuchać o treningach mistrza i o tym, dlaczego nie można poddawać się na pierwszych przeszkodach. Pan Andrzej opowiedział również o najważniejszych turniejach, w których brał udział oraz wspominał jak wyglądały wioski olimpijskie i realia sportowe 20-30 lat temu. Dzieci chętnie zadawały pytania i aktywnie brały udział w dyskusji. Po rozmowie przyszedł czas na wspólne zdjęcia i autografy.

Spotkanie z Andrzejem Wrońskim było drugim, po wizycie Artura Siódmiaka spotkaniu dzieci z gwiazdami sportu w Kaszubskim Centrum Sportów Walki w Kartuzach.



Janek Cieśliński brązowym medalistą Ogólnopolskich zawodów Pływackich w Łęborku

W Łęborku miały miejsce Ogólnopolskie Zawody Pływackie MEYN. Jacek Cieśliński, zawodnik klubu TROPS Kartuszy wystartował w kategorii juniorów.

Janek w dwóch startach zawodów zajął wysokie pozycje poprawiając rekord życiowy.

W konkurencji 50m motylkowym zajął 3 pozycję i brązowy medal zawodów. W konkurencji 100 m stylem dowolnym przypłynął na 4 pozycji.

Sportowiec i trener chcą podziękować sponsorowi – firmie Górski, za pomoc w rozwoju zawodnika.





Szymon Sajnok wschodzącą gwiazdą polskiego kolarstwa

19-letni sportowiec z Kartuz odniósł zwycięstwo w omnium, podczas Pucharu Świata w kolarstwie torowym w holenderskim Apeldoorn.

Bez wątpienia jest to największy, dotychczasowy sukces w karierze Szymona Sajnoka. Jak podaje portal eurosport.onet.pl, wychowanek Cartusii Kartuzy zgromadził w klasyfikacji wielobojowej 127 punktów, wyprzedzając Hiszpana Alberta Torresa – 124 oraz Francuza Benjamina Thomasa – 107.

W piątek i w sobotę Sajnok startował w wyścigu drużynowym na 4 km na dochodzenie, zajmując razem z Danielem Staniszewskim, Alanem Banaszkiem i Adrianem Teklińskim czwarte miejsce.

Młody sportowiec podpisał też roczny kontrakt z australijską drużyną Attaque Team Gusto Cycling.

Zapaśnik Cartusii Gevorg Sahakyan otrzymał obywatelstwo polskie

Przebywający w Kartuzach od blisko dwóch lat Gevorg, decyzją Andrzeja Dudy otrzymał obywatelstwo polskie. Upoważnia go to do startów we wszystkich imprezach krajowych, a także reprezentowania Polski na mistrzostwach Europy i świata.

Gevorg jest zawodnikiem, który w swojej bogatej karierze posiada tytuły wicemistrzów świata wojskowych, medale z mistrzostw Europy juniorów i wielokrotnie zdobywał medale na mistrzostwach w Armenii. W Polsce do tej pory startował w kat. 66 kg, dwukrotnie w Pucharach Polski, wygrywając dwa razy konkurencję. Kat. 66 kg to najmocniej obsadzona waga. Jego zwycięstwa świadczą o wysokiej klasie zawodniczej.

Klub GKS Cartusia Kartuzy co kilka lat zasilą swoje szeregi zawodnikiem wysokiej

klasy, co pozwala wzbogacić warsztat szkoleniowy. Od dziesięciu lat w Polsce członkiem kartuskiego klubu jest Edward Barsegian, który kilkakrotnie zdobywał tytuł Mistrza Polski, był piąty na Mistrzostwach Świata, a także zdobył Wicemistrzostwo Europy.

– Gevorg Sahakyan na pewno będzie godnym następcą Edwarda. Przyczyni się do zwiększenia dorobku medalowego klubu, a także młodym zapaśnikom będzie służył radą i doświadczeniem. Wraz z młodymi zawodnikami – Krzysztofem Niklas, Jakubem Hildebrandt, Aleksandrem Mielewczyk,

Nikodemem i Andrzejem Drewa, Damianem Metza, Sebastianem Bir stworzą grupę, z której kartuski klub wreszcie doczeka się olimpijczyka. Mamy mało czasu, lecz dużo zapału i chcemy, aby Tokio 2020 stało się nie tylko zapisem w sporcie światowym i polskim, a przede wszystkim w kartuskim – piszą władze klubu.

OPRAC. KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



Smykowo

to miejsce, do którego zapraszamy dzieci od 18 m. ż. do 3 lat wraz z rodzicami. Na naszych co tygodniowych zajęciach proponujemy inny temat przewodni.



Co robimy na naszych zajęciach?

Bardzo wiele ciekawych i rozwijających Smyka rzeczy, a mianowicie:

- przede wszystkim dobrze się bawimy,
- prowadzimy zabawy integrujące, które ułatwiają adaptację w grupie,
- rozwijamy małą motorykę poprzez różnego rodzaju formy prac plastycznych, takich jak lepienie z plasteliny, masy solnej, malowanie pędzlem, palcem i przy wykorzystaniu innych metod, rysujemy kredkami i nie tylko, wykonujemy wydzieranki itp.;
- w zabawach ruchowych wykorzystujemy Metodę Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, oraz rekwizyty (dary natury, piórka, chustę animacyjną Klanza, piłeczki itp.)
- jest również czas na swobodną zabawę z rówieśnikami i pierwsze przyjaźnie.

Na zakończenie proponujemy wyciszające wierszyki – masaże

Jaki jest cel tych zajęć?

Dzięki udziałowi w zajęciach dziecko przygotowuje się do pobytu w przedszkolu, rozwija się społecznie poprzez przebywanie i integrację w grupie. Wykonując różnego rodzaju prace plastyczne Smyk rozwija się manualnie, pobudza kreatywność, ale też usprawnia motorykę małą. Na zajęciach mały człowiek w zabawie poznaje własne ciało, siłę i sprawność fizyczną co za tym idzie – swoje możliwości.

A co dla rodzica?

Nie ma nic lepszego, niż czas spędzony ze swoim szkrabem na zabawie, która uczy i rozwija. Wspólnie stymulujemy rozwój Smyka, obserwujemy jego postępy i wymieniamy się informacjami na temat rozwoju dzieci o raz sposobów jego wspomagania.

Spędzamy czas miło i kreatywnie.

Czas trwania zajęć: 1 h – zajęcia odbywają się raz w tygodniu.

Liczba dzieci w grupie ograniczona do 10.



Masaż Smyka

Zapraszamy też do wzięcia udziału w zajęciach prowadzonych przez fizjoterapeutę, na których nauczą się Państwo sprawdzonej techniki masażu niemowląt oraz dzieci jaką jest **Shantala**.

Regularne masowanie dziecka daje wiele korzyści Dziecku:

- pomaga w uregulowaniu snu
- poprawia trawienie
- wycisza, uspokaja
- podnosi świadomość własnego ciała
- wzmacnia poczucie bezpieczeństwa
- poprawia więzi z rodzicem

Rodzicom lub osobą wykonującym masaż:

- poprawia pewność siebie, wiarę w swoje umiejętności opieki nad dzieckiem
- łagodzi lub zapobiega poporodowej depresji u matek
- pomaga w zrozumieniu dziecka, tego co komunikuje, jakie potrzeby próbuje przekazać.

Na zajęciach poza nauką masażu można będzie porozmawiać z fizjoterapeutą na temat rozwoju ruchowego Waszego Smyka. Terapeuta udzieli instruktażu dalszego postępowania i prawidłowej pielęgnacji.

Zapraszamy rodziców ze swoimi pociechami w wieku od 1 miesiąca życia na 1h zajęć raz w tygodniu.



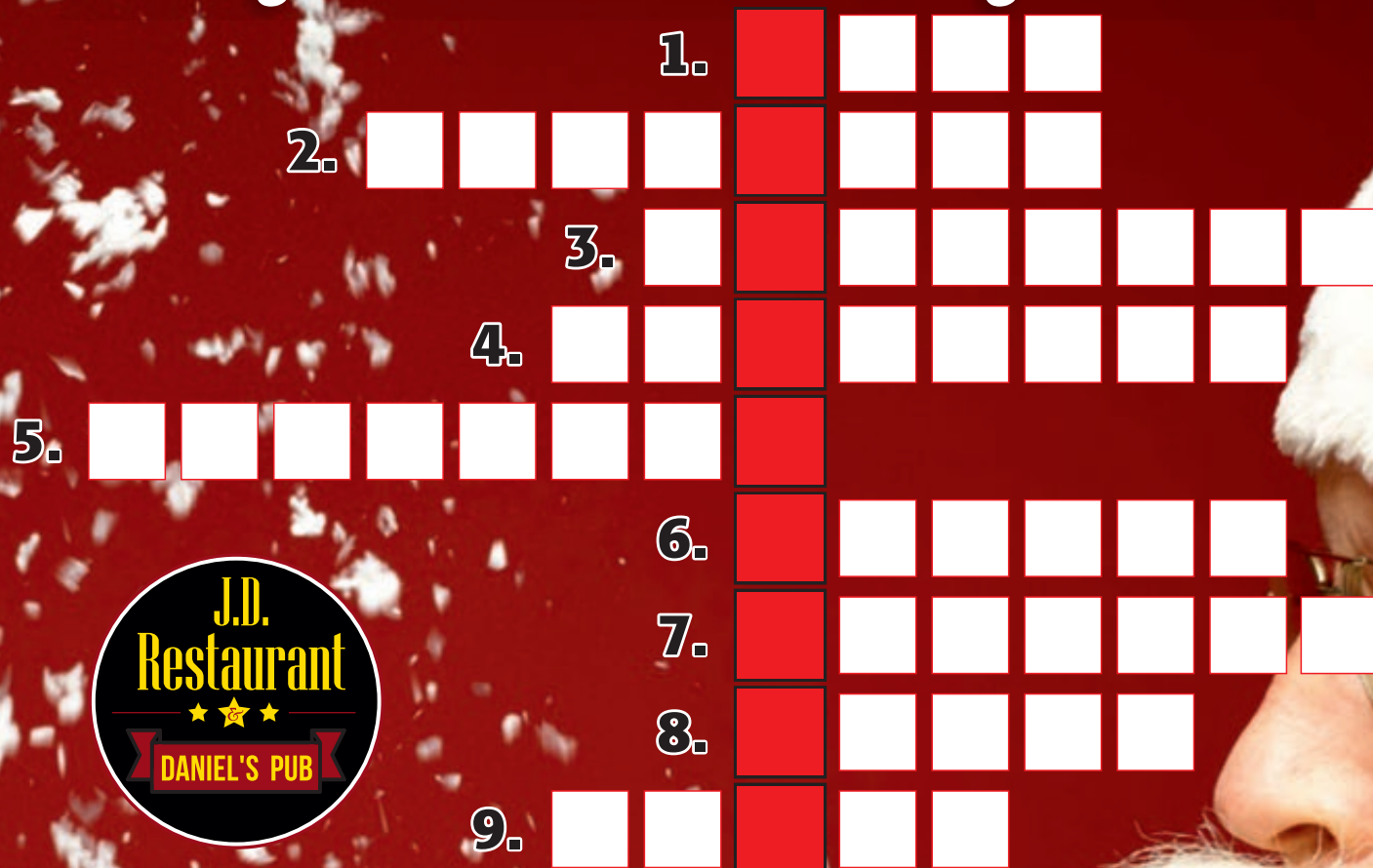
Żłobek Niezapominajka

80-297 Banino, ul. Sosnowa 17

tel. 601 255 995

e-mail: biuro@przedszkolebanino.pl

Krzyżówka Mikołajkowa



1. Miasto, w którym urodził się Święty Mikołaj
2. Dzieci zabierają je na roraty
3. 6 grudnia wkłada się do niej słodycze, albo nogę
4. Częsty prezent wkładany do buta
5. Atrybut Świętego Mikołaja
6. Okres poprzedzający Boże Narodzenie
7. Przedstawienie nazywane „szopką” lub „betlejemką”
8. Wchodzi przez niego Święty Mikołaj
9. Często pada zimą

Wypełnij kupon i prześlij go do redakcji, a weźmiesz udział w losowaniu nagród ufundowanych przez sponsora. Do wygrania 2 zaproszenia do restauracji J.D. Restaurant w Baninie.



GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Policjanci, strażacy interweniowali



■ Kartuzy Napaść na stacji LPG

28 listopada na jednej z kartuskich stacji LPG doszło do napadu i pobicia. Napastnikiem okazał się być mężczyzna. Po przybyciu na stację zaatakował jednego z pracowników trzonkiem od łopaty. Następnie ukradł pieniądze z kasy. Jak nas poinformowano, skradzione pieniądze to suma trzech tysięcy złotych. Na skutek odniesionych obrażeń pracownika stacji przetransportowano do szpitala. Policja przeprowadza działania dążące do zatrzymania sprawcy.

■ Kartuzy Policja szuka świadków podpalenia samochodu

Jak ustalili policjanci 10 listopada około godziny 16.20 w Dzierżaninie na ul. Dworcowej doszło do podpalenia pojazdu marki Alfa Romeo. Policja prosi o pomoc świadków w ustaleniu wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Informacje można przekazywać na telefon alarmowy 997 lub 112, bądź poprzez osobiste zgłaszanie się do KPP w Kartuzach.



■ Starkowa Huta Czołowe zderzenie samochodów osobowych

28 listopada wczesnym rankiem na trasie Egiertowo-Połęczyno doszło do wypadku. Kierująca fiatem kobieta zjechała na przeciwny pas ruchu, tym samym zderzając się z peugeotem boxerem. W wyniku wypadku urazów doznała jedna osoba – 34-letnia kobieta kierująca fiatem.

■ Borcz Złe warunki drogowe dają się we znaki – Audi wypadło z trasy

Do zdarzenia doszło 27 listopada około godz. 18:00. Na krajowej „20” mężczyzna prowadzący Audi stracił panowanie nad

pojazdem. Jechała z nim kobieta w ósmym miesiącu ciąży. Kierowca wypadł z trasy do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku nikt nie doznał obrażeń. Pasażerkę przewieziono do szpitala w celu wykonania badań.

■ Łączyńska Huta Mlekwóz wypadł z drogi

27 listopada przed godziną 14:00 na trasie Łączyńska Huta – Borzestowska Huta doszło do wypadku. Kierowca z niewiadomych przyczyn zjechał z drogi, po czym pojazd przewrócił się na pole. Prowadzący scanię oddalił się z miejsca wypadku. Szczegóły ustala policja.

■ Borowo Pożar na ul. Piwnej

W piątek, 25 listopada przed godz. 12:00 na jednej z posesji doszło do pożaru. Po przybyciu na miejsce strażaków okazało się, że ogniem zajął się budynek gospodarczy. Zajął powierzchnię około 80 metrów kwadratowych. Przyczyna pożaru pozostała nieznana.

Powieki mojego osiedla

Kocham siebie.

Takie to wyuzdane stwierdzenie. Nie wiem nawet, czy więcej w nim narcystycznej postawy, czy naiwnego wmawiania sobie, że jest się kimś, kim się nie jest.

O tej porze miasto jeszcze nie śpi, ale powieki opadają mu coraz mocniej. Kolejne okna giną w ogarniających nas oparach ciemności. Mnie dopadają inne.

Przyjemne opary kawy. Dopadają mnie i łaskoczą goryczą, którą uwielbiam. Pewnie jej nie dopiję. Rzadko udaje mi się wypić całą kawę. Nie śpieszę się, nie. Po prostu wolno ją piję. Tak wolno, że te godziny uciekają z nudy. W końcu picie kawy to nie najciekawsze zajęcie.

Coś za cicho. Radio gra jakąś pretensjonalną melodię. No tak. Kocham siebie i to właśnie melodia jest pretensjonalna? Mogłem przecież słuchać sztucznej melodii, nie naturalnej melodii, ale nie. Ja musiałem słuchać właśnie pretensjonalnej.

Kocham siebie.

Ktoś mi to powiedział. Później ktoś inny i inny. Mówi się, że kłamstwo powtarzane

wielokrotnie staje się prawdą. To może i ja się zakocham?

Ciągle w głowie słyszę poranną rozmowę z samym sobą. Ta niesamowita kłótnia, jakby nie miała swojego zakończenia. Ciągnęła się niemiłosiernie a efekt nie zadowala żadnego ze mnie. Zraniłem się i nie jestem w stanie tego naprawić, a przecież podobno...

Kocham siebie.

Wyszedłbym. Na imprezę, na prywatkę, może po prostu do pubu. Napiłbym się wódki, porozmawiał z paroma samotnymi kobietami. Może wrócił do domu nie całkiem sam. Tylko, że mi się nie chce.

Już tak dawno przestało. Tak dawno straciło znaczenie to, czy wstanę, czy wyjdę, czy odpowiem, czy się obudzę. Straciło i w sumie dobrze.

Skończyła się pretensjonalna piosenka, której słuchał narcyz z depresją. Dobrze sobie...

To znak. Trzeba zasnąć, trzeba zapomnieć, że stanowią skazę idealnego osiedla. Jedyne światło dobiega z mojego okna. To

przecież niewybaczalna skaza. Trzeba być jak każdy. Ludzie kochają szarość.

Światło zgaszone. Na szczęście dobiega do mnie jeszcze światło księżyca. Otula mnie do snu i obiecuje, że zostanie aż zasną. Sufit jest taki sam jak o poranku, a jednak bardziej mi bliski, bardziej „mój”. Nie mogę spuścić go ze wzroku. Może uciec. Wszystko się kończy, ale to ode mnie zależy jak szybko pozwolę umrzeć.

Pamiętam naszą rozmowę.

Potrafiłiśmy godzinami wisieć na telefonie. Mówiłaś o takim samym księżycu jak dzisiaj. Mówiłaś, że patrzysz na niego i wiesz, że świeci dla każdego z nas. Dlatego, który na to nie zasługuje i dlatego, którego kochamy. Nie ocenia. Nie odwraca się. Jest.

To nie łatwe. Noc to czas zmiany. To wtedy wiszą liny, krwawią wanny. To wtedy zasypiamy nie chcąc zobaczyć słońca.

Księżyc wtedy z nami jest.

DZIENNIK UROJEN

Andrzej Wyrzykowski o Gminie Przodkowo: „Rozsądna infrastruktura i budżet, który wystarczy, żeby ją utrzymać”

Rozmawialiśmy z Andrzejem Wyrzykowskim, Wójtem Gminy Przodkowo. Opowiedział nam o kondycji gminy, kluczowych inwestycjach oraz o korzyściach płynących z nowej identyfikacji wizualnej Przodkowa.

Jak rozwija się gmina? Czy możemy mówić o dobrej kondycji Przodkowa?

Zarówno w sensie budżetowym, jak i w sensie właściwego, fizycznego wykonywania uchwał gmina radzi sobie świetnie. Zawsze pod koniec roku uchwalamy budżet na rok następny. I kolejny rok polega na realizacji tego budżetu. Pod pojęciem „budżet” rozumiemy wszystkie zadania realizowane na terenie gminy. Jest to więc oświata

– szkolnictwo, przedszkole samorządowe, gimnazja. Szeroko pojęta infrastruktura, czyli drogi, kanalizacja, wodociągi. Pomoc społeczna, którą również gmina organizuje. Do tego zadania związane z kulturą, sportem, współpraca z organizacjami pozarządowymi, poprawa bezpieczeństwa, czyli współpraca z policją, ochotniczymi strażami pożarnymi, sanepidem. W tych wszystkich wymiarach ostatni rok uważamy

za bardzo dobry. Jesteśmy przygotowani do absorpcji środków. Wszystkie wnioski, które złożyliśmy uzyskały pozytywne opinie i na większość już podpisaliśmy umowy. Będą realizowane w przyszłym roku. Powoduje to w nas pozytywne napięcie.

Projekty infrastrukturalne, do których aplikowaliśmy, w większości są dofinansowane w 85%, a niektóre w 50%. Oznacza to od 15 do 50% wkładu własnego dla gminy,





który trzeba będzie zabezpieczyć w budżecie. Mamy już też rozpisany kalendarz wykonywania zadań związanych z naszym funkcjonowaniem w Gdańskim Obszarze Metropolitalnym. Chodzi o zadanie związane z termomodernizacją obiektów użyteczności publicznej. Na przyszły rok w ramach tego zadania szykujemy remizę Straży Pożarnej w Smołdzinie, Bibliotekę Publiczną w Przodkowie oraz szkoły w Szarłacie i Czeczewie. Budynek czeczewskiej placówki to obiekt zabytkowy, chcemy przywrócić mu dawną świetność.

Nadchodzący rok wydaje się bardzo pracowity. Jakie inwestycje będą kluczowe, dla rozwoju gminy?

Uważam, że przyszły rok będzie dla gminy bardzo owocny. Zaobserwujemy duży rozwój infrastrukturalny. Mimo 100% skanalizowania gminy, budują się nowe osiedla, do których trzeba będzie doprowadzić tak zwany ciąg główny. W tym momencie skupiamy się na nowych osiedlach w Kosowie, Osowej Górze, Kobysewie, czy Smołdzinie. Tam kanalizacja funkcjonuje, ale na obrzeżach powstają skupiska ludzkie, do których trzeba ją doprowadzić.

Jak wygląda komunikacja wewnątrz i z ościennymi gminami?

Niestety nie ma u nas kolei, jak wiemy takiej tradycji nie było, a szlaki kolejowe

nie przebiegały przez Przodkowo. Oznacza to brak węzłów komunikacyjnych i ścieżek wokół nich. Szkoda, w tym obszarze moglibyśmy dużo zdziałać. Jest jednak dużo inwestycji drogowych.

W Kobysewie po zeszłej zimie droga wymaga remontu. Zapewnimy tam pełną technologię, łącznie ze światłowodem, drogę z chodnikiem, hybrydowe lampy. Kobysewo uzyska dzięki temu powiew świeżości.

Druga flanką to Czeczewo – Warzno i połączenie z gminą Szemud. Świetna inwestycja, tędy jeżdżą autobusy, które łączą nas z Gdynią. Pod Kartuzy, razem z Zarządem Dróg Wojewódzkich, ciągniemy kanalizację. Rozmawiamy z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich o modernizacji odcinka z Kartuz do Przodkowa. Jest już pewien pomysł, na poprawienie stanu nawierzchni tej drogi przez Marszałka Województwa. Sukcesywnie, droga wojewódzka z Przodkowa, przez Pomieczyno, do Wejherowa jest remontowana. W tym roku był to odcinek o długości około 1 km.

Część drogi do krzyżówki w Miszewie została wyremontowana we współpracy powiatu z gminą. Przez kilka lat dokładaliśmy środki własne, żeby ten ciąg zapewniał wygodny dojazd do Przodkowa. Na przyszłość na pewno zostanie nam jeszcze wspólne zadanie pociągnięcia ścieżki rowerowej.

Byłby to impuls dla rowerzystów, chcących poruszać się do Trójmiasta. Skorzystają na tym zarówno turyści, jak i mieszkańcy.

Bardzo istotne są też odcinki drogowe wewnątrz gminy. W tej chwili kończymy fragment Brzeziny – Kosowo. Myślę, że w przyszłym roku uda się ją oddać do użytku. Składamy kolejny wniosek i rozpoczynamy realizację nowej drogi, na odcinku Pomieczyno – Otałżyno i przez dwa, trzy lata - postaramy się ją wykonać.

Jeśli miałby Pan wymienić najistotniejsze zadanie w gminie, to byłoby to...?

Na dzień dzisiejszy najważniejsze jest dla nas uzbrojenie gminy w pełną infrastrukturę. Na piętnaście sołectw w jedenastu mamy światłowody. W siedmiu jest już gaz przewodowy. Wszędzie są wodociągi i kanalizacja. Gmina Przodkowo jest atrakcyjnym terenem do zamieszkania, funkcjonowania i prowadzenia działalności gospodarczej. Dla nas oznacza to wkłady własne z podatków, z których w przyszłości będziemy czerpali dochody. Jest to najważniejsze źródło finansowania. Dotacje unijne niedługo się skończą. Będzie nam służyło to, co posiadamy we własnym budżecie. Im więcej uzbroimy, czy wykonamy – często tej niewidocznej, podziemnej infrastruktury, tym lepiej. Da to większy impuls mieszkańcom, na wybranie Przodkowa jako miejsca do życia.

Na zakończenie chciałbym spytać o identyfikację wizualną gminy. Od niedawna posługujecie się nowym logo – czy można już zauważyć płynące z tego korzyści?

Nowe logo gminy spotkało się z pozytywnym odbiorem mieszkańców. Identyfikują się z nim, chcą z niego korzystać. Zauważyłem, że jest chętniej używane, niż herb Przodkowa. Można się o tym przekonać podczas imprez, lub kiedy mówimy o patronacie nad danym wydarzeniem. Pomysł, żeby rozpiąć konkurs na nowe logo świetnie zgrał się w czasie z okresem wakacyjnych imprez. Dodatkowo cieszy mnie, że zwycięski projekt przygotował mieszkaniec naszej gminy.

ROZMAWIAŁ KAMIL BŁASZKIEWICZ

66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

66 pułk powstał z ochotników, którzy mieli walczyć w powstaniu na terenie Kaszub. Powstanie ostatecznie nie wybuchło i organizacją przerzutu żołnierzy do Wielkopolski zajęła się Organizacja Wojskowa Pomorza.

Rozkazem nr. 30 z dnia 8 października 1919 roku, dowódca Ochotniczej Dywizji Strzelców Pomorskich płk. Stanisław Skrzyński, rozkazał formowanie Kaszubskiego Pułku Strzelców Pomorskich. Organizacją pułku zajął się porucznik Lech Kowalski i jego dwóch zastępców: podporucznik Józef Kamiński i podporucznik Hofman.

Formowanie pułku odbywało się w koszarach w Poznaniu - Jeżycach. Od pierwszych dni pułk nosił nazwę Kaszubski Pułk Strzelców Pomorskich. Skład osobowy pułku składał się z mieszkańców Kaszub i Pomorza. Wspólnota pochodzenia i bardzo głęboki patriotyzm zespoliły go.

W dniu 23 października 1919 roku do marszałka Piłsudskiego przybywa delegacja ziemi Kaszubskiej w składzie:

Łaszowski Stefan – poseł na Sejm i wojewoda pomorski,
Skrzyński Stanisław – płk dowódca dywizji,
Lipski Bolesław – starosta pucki,
Zakrzewski Władysław – kpt szef sztabu dywizji,
Sprzęga Augustyn – rolnik i organizator Wojskowej Organizacji Pomorza
Dyniemierski Jan – por. I adiutant,
Włoch Ignacy – rolnik,
Biegocki Jan – ppor,
Błaszowski Paweł – ppor,
Hirs Jan – sierżant,
Łukowicz Bronisław – st. strzelec,
Kostka Leon – strzelec.



NA ZDJĘCIU ODZNAKA PUŁKOWA 66 KASZUBSKIEGO PUŁKU PIECHOTY IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ORAZ PIERWSZY DOWÓDCA POR. LEON KOWALSKI

Delegacja prosiła marszałka aby przyjął opiekę nad kaszubskim pułkiem. Marszałek zgodził się na przejęcie szefostwa pułku i od tego momentu nosił imię Józefa Piłsudskiego.

Do roku 1921 roku w pułku służyli tylko Kaszubi i do tego jeszcze kawalerowie. 3 czerwca 1920 roku pułk wyjechał na front litewsko-białoruski, wchodząc w skład armii rezerwowej generała Sosnkowskiego. Następnie pułk został przerzucony na Polesie gdzie 18 czerwca stoczył walkę z pułkiem 216 imienia Lenina. Radziecki pułk po ciężkich walkach został rozbity. Dzień pierwszego zwycięstwa Kaszubów nad sołtami, czyli 26.06.1920 został uznany jako dzień Święta Pułkowego. W dniu 6 sierpnia Marszałek Piłsudski podjął decyzję wydania bitwy nad Wisłą. W grupie uderzeniowej była 16 Dywizja w której skład wchodził 66 pułk kaszubski. Po zakończeniu działań wojennych pułk został zakwaterowany do Chełmna koło Świecia nad Wisłą. W czasie pokoju prowadzono intensywne szkolenie bojowe. W planach wojennych pułk miał za

zadanie obronę Borów Tucholskich i Ziemi Chełmińskiej. W czasie II wojny światowej pułk uczestniczył w bitwie pod Bzurą. Ostatnią walkę pułk stoczył pod Iławą dnia 17 września 1939 roku. Żołnierze dostali się do niewoli niemieckiej, a część oficerów dostała się do niewoli sowieckiej i została rozstrzelana w Katyniu.

W miesiącu sierpniu Zarząd Związku Piłsudczyków RP Oddział Kaszubsko - Pomorski spotkał się z Burmistrzem Kartuz Mieczysławem Grzegorzem Gołunskim w sprawie współpracy w celu popularyzacji postaci Marszałka Piłsudskiego. Na propozycję Związku Piłsudczyków o nazwanie parku przy poczcie imieniem 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Piłsudskiego. Następnie postawienie w nim popiersia Marszałka oraz tablicy pierwszego dowódcy pułku i starosty kartuskiego por. Leona Kowalskiego. Propozycję tą poparł Burmistrz i wykazał wolę współpracy. Prace powinny być zakończone na 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w 2018 roku.

KAZIMIERZ SOCHA-BORZESTOWSKI

Ogłoszenia drobne Nakład 5000 egzemplarzy w każdym wydaniu.
Gazeta Kartuska dostępna jest w całym powiecie kartuskim.



KARTUZY
Pl. św. Brunona 7
ŻUKOWO
Armii Krajowej 1A
PRZODKOWO
Kartuska 7



**AKCESORIA
do CHRZTU**

- szatki, ubranka, świece
- zaproszenia, pamiątki

DEWOCJONALIA
EMAÚS
Żukowo, Gdyńska 31

Opiekun/ka Osób Starszych



Fundacja Europejskie Spotkania
Ul. Dworcowa 1 / 2, 84-200 Wejherowo
Tel: 58 5721183, 587423506
www.fundacja-es-opieka.pl

**Legalna praca w Niemczech,
Niemiecka umowa o pracę!**

Schody drewniane
konstrukcyjne
i na beton.
Dąb, buk, sosna,
jesion i tarasy.
534 153 690



Zakład produkcji
stolarki PCV i AL
zatrudni od zaraz
montażystę stolarki
PCV i AL oraz fasad.
517-805-605



Perfect Service
CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

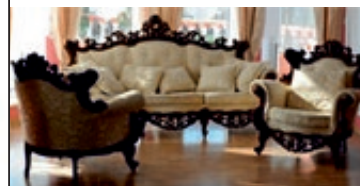
- Mechanika pojazdowa
- Naprawy powypadkowe
 - Pomoc drogowa
 - Wymiana opon
- Serwis klimatyzacji:
 - napełnianie klimatyzacji
 - odgrzybianie instalacji
 - test szczelności układu
 - sprawdzanie ciśnienia

663-321-375
512-617-777



Antyki i inne stylizowane
dodatki wnętrz
Wyprzedaż świąteczna
kolekcji 2016.
obniżki do - **50%**.
Zapraszamy w soboty
od 10.00-14.00
(tylko do 24 grudnia)
Kartuzy,
ul. Majkowskiego 38

tel. 534 113 081



KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij ten kupon i dostarcz go do redakcji, a Twoje ogłoszenie ukaże się
w kolejnym wydaniu gazety oraz na portalu www.gazetakartuska.pl

GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuzy

- ☐ Motoryzacja
- ☐ Nieruchomości
- ☐ Sprzedam
- ☐ Kupię
- ☐ Praca
- ☐ Usługi
- ☐ Inne

cena: miejscowość: telefon:

**MIEJSCE NA TREŚĆ
TWOJEGO OGŁOSZENIA**

REGULAMIN: 1. Treść ogłoszenia przekazywanego na kuponie nie podlega reklamacji.
2. Treść ogłoszenia nie może przekroczyć 10 słów. 3. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Do 10 słów 24,50 zł
5000 tysięcy egzemplarzy
w całym powiecie kartuskim

kontakt do redakcji:
tel.: 725 725 194

Menu Wigilijne

ZUPA

Krem pieczarkowo - śmietanowy z grzankami

OBIAD

Karp pieczony z grillowanymi warzywami oraz mix pierogów

NAPOJE

Kompot z suszu, Woda z cytryną, Soki owocowe

35pln
osoba

J.D. Restaurant & Daniel's PUB



HOTEL

Banino 80-297, ul. Sosnowa 17 tel: +48 500 192 005

Menu Wigilijne

ZUPA

Barszcz ukraiński z grzanką

OBIAD

Łosoś z pieprzem cytrynowym podawany z talarkami ziemniaczanymi oraz świeżym szpinakiem okryty sosem winnym

DESER

Szarlotka z lodami

NAPOJE

Kompot z suszu, Woda z cytryną, Soki owocowe

45pln
osoba

J.D. Restaurant & Daniel's PUB



HOTEL

Banino 80-297, ul. Sosnowa 17 tel: +48 500 192 005

Menu Wigilijne

ZUPA

Czerwony barszcz z uszkami

OBIAD

Filet z dorsza w migdałach

Ziemniaki włoskie

Warzywa blanszowane

Vulaventy z pastą koperkową i krewetką

Pieczywo czosnkowe

Pierogi z kapustą i grzybami

Pierogi ruskie

Salatka jarzynowa

DESER

Makowiec

NAPOJE

Kompot z suszu, Woda z cytryną, Soki owocowe

55pln
osoba

J.D. Restaurant & Daniel's PUB



HOTEL

Banino 80-297, ul. Sosnowa 17 tel: +48 500 192 005

Menu Wigilijne

OBIAD

Krem z borowików z groszkiem ptysiowym i śmietaną

Filet z karpia w aromacie białego wina podany z pure ziemniaczanym oraz mixem sałat

ZAKĄSKI

Śledź w oleju z cebulką

Salatka rybna

Pstrąg w galarecie

Pierogi z kapustą i grzybami

Pierogi z wędzonym łososiem w sosie śmietanowym

Pierogi ruskie

Salatka jarzynowa

DESER (2 szt.os)

Makowiec, Sernik, Jabłecznik

NAPOJE

Kompot z suszu, Woda z cytryną, Soki owocowe

65pln
osoba

J.D. Restaurant & Daniel's PUB



HOTEL

Banino 80-297, ul. Sosnowa 17 tel: +48 500 192 005





J.D. Restaurant & Daniel's PUB

BAL SYLWESTROWY
2016

ZESPÓŁ "AMIGO"

POKAZ FAJERWERKÓW

NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ

BOGATE MENU

- Dwudaniowy obiad
- Przekąski zimne i ciepłe
- Bufet kawowo-deserowy
- Szampan o północy
- Gorący kociołek

0,5l WÓDKI
NA PARĘ

180zł / os

**Powyżej 10 osób rabat 10%*

Banino 80-297, ul. Sosnowa 17

Tel: +48 500 192 005

